

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następane . . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ

TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów

Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Różanej Nr. 413

i Kasa Teatralna.

Kraków 30 marca.

We czwartek po raz drugi dzieło sceniczne przez Emila Augier pod tyt. *Matężstwo Olimpi*.

* * *

Pan Valent wykona portret artystki naszego teatru pani Parżnickiej; na loteryi bowiem urządzonej przez p. Valent, wyciągnęła wygrywający numer pani Parżnicka.

* * *

W Sobotę benefis p. Kazimierza Hoffmana, po raz trzeci opera komiczna *Córka pani Angot*.

* * *

Wkrótce wznowioną będzie komedia Dumasa (syna) „Półświatek“.

Wiadomości ze świata.

Jak donosi „Figaro“ paryzki, ma w połowie maja r. b. wystąpić w operze paryzkiej panna Józefina Reszke, warszawianka. W sierpniu r. z. debiutowała ona z olbrzymim powodzeniem w teatrze Malibran obok pani Stolz w rolach Małgorzaty, Izabelli w „Robercie djable“ i „Lunatyczki.“ Obecnie „robi furorę“ w teatrze weneckim Fenice, gdzie ją zobaczył p. Halanzier, dyrektor opery paryzkiej.

W Wenecyi ma się odbyć d. 22 marca odsłonięcie pomnika sławnego Manina. Przygotowują na ten dzień wielką illuminację placu ś. Marka i Canale grande. W teatrze „Felicie“ odbędzie się galowe przedstawienie; na zajutrz przejażdżka na przybranych gondolach, także wśród oświetlenia.

Z pomiędzy planów na pomnik dla Teofila Gauthier na cmentarzu Montmartre w Paryżu, wybrała komisya plan naszego ziomka rzeźbiarza Cypryana Godebskiego, obecnie zamieszkałego w Petersburgu. Pomnik ten, w kształcie sarkofagu, z siedzącą na nim muzą poezyi, będzie niedługo ukończony. Godebski zrzekł się wynagrodzenia za swoją pracę, ponieważ Gauthier był jego przyjacielem.

Charakteryzującą dzisiejsze czasy, a mianowicie wiedeńskie stosunki, jest ta okoliczność, że kiedy wszystkie teatry w Wiedniu, z powodu obojętności publiczności upadają jeden po drugim, po przyjeździe Renza, który tam właśnie przybył z Berlina, zbierają się takie tłumy na jego przedstawienia, że choćby olbrzymi cyrk był trzy razy większym niż jest rzeczywiście, jeszczeby cisnących się amatorów nie pomieścił. Nie bieda zatem ostatecznie, ale upadek smaku Wiedeńczyków jest przyczyną upadku wiedeńskich teatrów.

W teatrze opery komicznej w Paryżu, wystawiono nową operę w czterech aktach p. t. „Caunen“ z muzyką p. Biret ucznia pana Halewego, opera ta nie miała powodzenia.

W czasie przedstawienia na scenie teatru Wielkiego w Warszawie baletu „Pan Twardowski“ wypadkowo zapaliły się ubiory tan-

cerki wiszące przy garderobach. Wypadek ten spowodował niezmierny popłoch pomiędzy publicznością, która tłumnie i bezładnie rzuciła się ku wyjściu z sali teatralnej powiększając w ten sposób zgiełk i trwogę. Po upływie kilku chwil gdy przekonano się, że żadne istotne nie zagraża niebezpieczeństwo, wszystko wróciło do porządku i przerwane widowisko ukończonem zostało.

Podróż na około świata. Paryzki „Figaro“ opowiada, że na pierwszym przedstawieniu w teatrze Porte-Saint-Martin słynnej Podróży naokoło świata w 80 dniach, Verne'a, Francuz pewien założył się z Anglikiem, iż sztuka ta przyniesie teatrowi do końca marca milion franków dochodu. Strona przegrywająca zakład obowiązała się ponieść kosztą wspólnej wycieczki naokoło świata, ale rzeczywistiej. Otóż już w dzień 11 marca dochód za 128 przedstawienie wspomnianej sztuki przekroczył ów milion franków i Anglik przegrał zakład. W tydzień później obadwaj uczestnicy zakładu puścili się istotnie w podróż naokoło świata, na koszt Anglika, który jest milionowym panem. Podróż ta rozumie się nieco dłużej potrwa, niż w sztuce p. Verne'a; w dzień zaś powrotu podróżników do Paryża udadzą się oni do teatru Porte-Saint-Martin na przedstawienie owej sztuki, z góry już zamówionej, po którym huczny bankiet dla przyjaciół godnie zakończy awanturkę.— Ciekawa rzecz, jakim bankietem „Figaro“ uraczony został przez dyrekcję teatru Porte-Saint-Martin za tę reklamę?

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Powiedzieliśmy wyżej, że w 92 widowiskach dano 109 sztuk, ta ilość 109 obejmuje tak sztuki szczegółowo powyżej wyrażone, jako też niektórych z tychże powtarzania dwu i trzech krotne (n. p. „Wasy i peruka“ grano 3 razy, „Kominiarz i młynarz“ 2 razy i t. d.) dlatego w 92 widowiskach grano, bez liczenia powtarzań, sztuk tylko 81, to jest 24 oryginalnych a 57 tłumaczeń, zatem z ogólnej liczby 109 granych sztuk, licząc w to i powtarzania, przypada sztuk 28 na powtórne lub potrójne powtarzania sztuk powyż wypisanych.

Koncerta mieliśmy następujące:

1. Siedm koncertów Ant. Kątskiego pianisty. Szósty koncert urozmaicony był śpiewem amatorki Rajskiej i Uwerturą z Wilhelma Tela, wykonaną przez muzykę pułku Szenhals. Koncert ten dany był na dochód Towarzystwa dobroczynności. Śpiew Rajskiej był niżej mierności. Gra orkiestry nie zadowalniająca. Koncerta Kątskiego były przepelniane. Teatr zawsze napchany, wyjąwszy galeryę. Przedostatni koncert w sali Redutowej nie tak się powiódł. Krzesel 150 sześćdziesiąt złotych rozkupiono, ale sala nie pełna, a galerya pusta, bo tylko jednym rzędem zajęta.

Rok 1853.

Z dniem 28 listopada r. z. Chełchowski Tomasz rozpoczął dawać widowiska zawarwszy z Rządem kontrakt, gdyż dawny kontrakt już upłynął. Chełchowski otrzymał kontrakt na lat dwa, wypłatę 20,000 złp. zasiłku rocznego i przywilej na piąty bilet od widowisk po za teatrem dawanych i na dawanie redut, które to reduty zawsze stały przynosiły dochód po 300 do 400 złr. z każdej reduty. Uwolniono wreszcie Chełchowskiego od płacenia czynszu z gmachu teatralnego Rządowi, czynszu płaconego dotąd w ilości 6,000 złp. przez poprzednich przedsiębiorców. Te były korzyści. Zaś niekorzyść mu nałożona była, dawanie widowisk przez cały rok i utrzymywanie opery polskiej, bądź niemieckiej. Chełchowski postanowił trzymać operę niemiecką.

Sam nie umiejąc po niemiecku, nie znając teatrów niemieckich, a tem więcej oper, udał się do Józefa B. kupca hurtownego, ażeby ten wyszukał mu i skompletował operę niemiecką. Zapewne instrukcje przez Chełchowskiego dane mu odnosiły się głównie do tego, by opera nie była kosztowną.

P. B. wrócił z Wrocławia i zapowiedział świetnego kompletu opery, lecz mimo obietnic nie obiecywano sobie nic wielkiego po operze zbieranej na prędce i po rozpoczęciu kursów zimowych teatralnych.

Obietnice te poparł Chełchowski pismem umieszczonem w inseracie „Czasu“ Nr. 25 z d. 1go lutego wtorek. W piśmie tem pole-

mizuje on z „Czasem“, i z artykułem kroniki umieszczonym w Nrze. 7. z d. 11 stycz. 1853 roku, i między innemi powiada.

„Scenie krakowskiej bardzo dobrze się powodzi, przestała już być biedną, dyrekcya teatru zaopatruje się już powoli i w nowe meble i w świeże ubiory i przybrała wiele młodzieży płci obojej kształcącej się na artystów. Wywięzując się publiczności za jej łaskawy udział ku podniesieniu sceny wyłożyła już kilkanaście tysięcy złp. na skompletowanie opery członkami wyższych zdolności z celniejszych teatrów niemieckich angażowanych. Pierwsi członkowie tej opery pobierać będą płacę od 6 do 10 tysięcy złp. rocznie, opera rzeczona na początku lutego b. r. ukaże się, a zatem o dwa miesiące wcześniej jak się dyrekcya do tego zobowiązała, a rachując na sympatyę i względy łaskawej publiczności, gotowa jest ponieść największe ofiary i żadne przeciwności jej nie zrażą.“

Mimo tych obietnic nie wierzono im, Chełchowskiego, znano że skory do przyrzeczeń, lecz leniwy do nakładów.

Jednakże publiczność nie leniła się do poczynienia kroków mających na celu utrzymanie polskiej sceny, a to dla tego, że scena ta była nieprzychylnie widzianą ze strony Rządu, który propagował stworzenie sceny niemieckiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Abonament Nr. 41.

Nr. porządkowy 101.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 30 Marca 1875 r.

Komiczna operetka w 3 aktach. Tekst J. Ruitera, muzyka J. Offenbacha, polskie tłumaczenie W. L. Anczyca:

KSIĘŻNICZKA TREBIZONDY

Chóry wzmocnione współudziałem pp. Amatorów

OSOBY:

Habakuk XXXIX, książę Eselringen-Durst-Durst-Hocken-Pocken-Sachsenfritzdonnerwetter	Pan Eker.	Riccardi	Paziowie księcia	— — —	Panna Sławińska.
Rafaël, jego syn — — —	Panna Ówiklińska.	Flamminio		— — —	Panna Wyszowska.
Sparadrap, ochmistrz Rafaela —	Pan Wojdałowicz.	Franczesko		— — —	Panna Kwiecińska.
Capriolo, dyrektor towarzystwa ekwilibrystyczno-gimnastycz. —	Pan Idziakowski.	Finochini		— — —	Panna Piasecka.
Regina jego córki — — —	Panna Wojnowska.	Broccoli		— — —	Panna Solska.
Żanetta — — —	Panna Menkes.	Pastrello		— — —	Pani Wyszomirska.
Paola, jego siostra — — —	Pani Wesołowska.	Calvacanti		— — —	Panna Stanczewska.
Tremollini, bajazzo w towarzystwie Capriolego — — —	Pan Ignatowski.	Antonio		— — —	Pa. Panczakiewicz.
		Dyrektor loteryi —		— — —	Pan Janusz.
		Strzeley — Paziowie — Orszak księżęcy — Lud.			

Akt 1. na rynku stolicy księcia. 2. u Capriolego. 3. w zamku księżęcym.

CENA MIEJSC: Łoża parterowa lub I^{go} piętra 6 złr. — Łoża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w łoży parterowej lub I^{go} piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.